GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 63. — W Środę dnia 9. Sierpnia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Gniezna dnia 4. Sierpnia.

Dzień wczorayszy iednoczący miliony ludzi ku wspólnéy radości, obchodzony był z prawdziwém serc wylaniem w tém starożytném mieście. Już o godzinie 3ciéy rannéy powitał go huk mozdzierzy, a o godzinie 5téy za danéḿ przez ogromny dzwon kościoła Metropolitalnego hasłem, zabrzmiały wszystkich kościołów dzwony, głosząc uroczystość dnia wielkiego. Huczna muzyka rozlegała się po mieście, ożywiaiąc ruch radosny, który się wszędzie dał spostrzegać. Nastąpiła uroczysta cisza o godzinie 9téy, o któréy zaczęło się na rynku nabożeństwo ewanielickie wobec wszystkich znayduiących się tu władz cywilnych i woyskowych, oraz batalionu liniowego tu garnizonuiącego i w rynku uszykowanego. Kazanie do okoliczności stósowne miał JX. Sydow, Superintendent. Po zakończoném nabożeństwie nastąpiła parada woyskowa, wśród któréy wzniesiono radosne *Hurra* przy wystrzałach mozdzierzy. Potém wszystkie Władze udały się z woyskiem do kościoła archi-katedralnego, gdzie JW. Siemieński, Biskup, Administrator Archi-Dyecezyi, celebrował mszą pontyfikalnie przy muzyce przewybornéy, powiększéyczęści z amatorów złożonéy, a kazanie miał JX. Januszewski, Podkustoszy, z tema: *Boga się bóycie, Króla czciycie* (I. Piotr. 2. 17.) — i założone propozycye: 1) Bez boiaźni Boga niemoże bydź człowiek szczęśliwym; 2) Bez uszanowania Króla niemoże bydź poddany spokoynym, bardzo dobrze wywiódł. Himn *Te Deum* zakończył nabożeństwo wśród bicia z mozdzierzy. — JW. Biskup Siemieński dał dla Władz wszystkich obiad, na którym przy huku mozdzierzy wniósł toast za zdrowie N. Pana, przez wszystkich z serdecznem uniesieniem spełniony. Potém nastąpiła zabawa wieczorna w ogrodzie kasynowym, przy wieczerzy wśród muzyki i oświecenia. Całe miasto było oświecone. — Z ogrodu udano się na salę kasynową, gdzie liczny bal do późnéy pory bawiących się zatrzymał. Loża wolnych mularzy dopełniłą także naymilszéy powinności obchodząc dzień ten z swéy stro-

ny uroczystém posiedzeniem, po którém nastąpił obiad a późniéy zabawa wieczorna.

Z Berlina dnia 5. Sierpnia.

Rocznica urodzin N. Króla obchodzoną była w tuteyszéy stolicy z naywiększą, iak zawsze, uroczystością. Między innemi Król. akademia umieiętności obchodziła dzień ten publicznem posiedzeniem.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Pana) powrócił tu z Cieplic.

JJ. Królewiczoskie MM. Xięstwo Wilhelmostwo Pruscy, powrócili tu z rodziną swoią dnia 1. m. b. z Moguncyi.

JW. Baron Schuckmann, rzeczywisty tayny Minister stanu, powrócił tu z Karlsbadu.

Król. Sycyliański nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Margrabia Gagliatti, odiechał do Drezna.

Sekretarz poselstwa dworu naszego przy dworze C. Rossyiskim, Radzca Nadworny Berlotti, przyiechał tu gońcem z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 26. Lipca.

NAYWYŻSZY MANIFEST.

My Mikołay I., z Bożey łaski Cesarz i Samodzierzca wszech Rossyi i t. d.

Naywyższy sąd karzący, który wybranym został w skutek manifestu z dnia 13. Czerwca do sądzenia zbrodniów stanu, ukończył iuż powierzoną sobie czynność. Wyroki iego, na mocy praw oparte, ułagodzone przez Nas, ile tego dozwoliła powinność sprawiedliwości i bezpieczeństwo państwa, oddane zostały do wykonania i do powszechnéy wiadomości podane.

W ten sposób ukończyła się sprawa, którą zawsze uważaliśmy za sprawę całéy Rossyi; zbrodniarze odnieśli zasłużoną karę, oyczyzna oczyszczoną została od skutków zarazy, która w iéy łonie przez tyle lat się ukrywała.

Zwracaiąc wzrok ostatni na te smutne zdarzenia, poczytuiemy sobie za powinność, na tém samém mieyscu, gdzie po raz pierwszy właśnie przed siedmiu miesiącami, wpośród chwilowego rozruchu, odkryła się taiemnica wieloletniego nieszczęścia, dopełnić ostatniego obowiązku przypomnienia, iako oczyszczaiącą ofiarę za krew rossyiską przelaną na tém samém mieyscu za wiarę, Cesarza i oyczyznę, a razem złożyć Naywyższemu uroczyste dziękczynienia modły. Widzieliśmy zbawienną Jego prawicą rozdartą zasłonę, odkrytą zbrodnią, i wsparci Jéy mocą, zniszczyliśmy zarazę potężną Naywyższego bronią — burza rokoszu ukazała się właśnie prawie na to, aby zniweczyć zamiary spisku.

Spisek ten nie wyniknął bynaymniéy z obyczaiów i charakteru Rossyanina. Wymyślony od garstki wściekłych zapaleńców, zaraził naybliższe im umysły, skaził ich serce i zapamiętałą dumę; iednakże pomimo dziesięcioletnich zuchwałych usiłowań, nie zdołał daléy dosięgnąć. Serce Rossyi było i iest mu na zawsze niedostępném. Nie potrafi się imie Rossyanina splamić zdradą tronu i oyczyzny. Owszem przy téy właśnie okoliczności nowe widzieliśmy dowody przywiązania; widzieliśmy, iak oycowie nie oszczędzali swych zbrodniczych dzieci, iak krewni wyrzekali się podeyrzanych i sami ich przed sąd stawiali; widzieliśmy wszystkie stany, połączone iedną myślą: aby sądzić i ukarać zbrodniarzy.

Pomimo tego, iednak usiłowania zuchwalców, iakkolwiek w szczupłych zamknięte granicach, nieprzestały być czynnemi. Złe było głęboko wkorzenione i dla swoiego ukrycia niebezpieczne. Sama myśl, że głównym zamiarem, naybliższym celem ich przedsięwzięć, było życie błogosławionego Alexandra, wzbudzała zadziwienie, zgrozę i smutek. Inne względy natężały i trwożyły uwagę. Przystało bowiem w koniecznych poszukiwaniach, ile być mogło, ochraniać niewinność, niekrzywdzić iéy, ani naruszać bezzasadném podeyrzeniem. Ale ta sama Opatrzność, któréy się podobało przy pierwszém zaczęciu panowania Naszego, wśród niezliczonych trosk i ciężarów, postawić Nas na téy smutnéy i pełnéy trudów drodze, dodała Nam razem mocy i sił do iéy przebycia.

Kommissya śledzcza zdołała po pięciu miesiącach niezmordowanéy pracy, przez pilność, dokładność, bezstronność, a razem przez

środki łagodnego przekonania, nawet nayskrytszych zmiękczyć, ich sumienie wzbudzić i przywieśdź do dobrowolnego i szczerego wyznania. Naywyższy sąd kryminalny, obeymuiąc rzecz w całéy iéy ważności, zamknął ią w prawnych granicach troskliwie, maiąc wzgląd na iéy różne kształty i stopnie.

A tak iednomyślność wszystkich wiernych synów oyczyzny, zatamowała w krótkim czasie złe, które przy innym sposobie myślenia nie byłoby do poskromienia. Zniknęły iuż smutne wypadki, zagrażaiące spokoyności Rossyi; zniknęły na zawsze, bez powrotu; iak Nam się spodziewać każe opieka Naywyższego. Na niezgłębionéy drodze Opatrzności, która z pośród złego dobre wydobywa, mogą i te wypadki do dobrego posłużyć.

Oby rodzice całą uwagę zwrócili na moralne wychowanie swoich dzieci. Nie oświeceniu, ale bezczynności umysłu, szkodliwszéy od bezczynności sił ciała, niedostatkowi gruntownych wiadomości, przypisać należy te rozpustne myśli. Źródło zuchwałych namiętności, to zgubne obfitowanie wpołowiczne wiadomości, to rzucanie się po fantastycznych ostateczuościach, zaczyna się zwyczaynie zepsuciem obyczaiów, a kończy zgubą. Bezskuteczne są wszelkie usiłowania i poświęcania się rządu, kiedy domowe wychowanie nie wspiera iego chęci moralném usposobieniem.

Szlachta, podpora tronu i sławy narodowéy, powinna na téy drodze, iak na każdéy innéy, dobry dać innym stanom przykład. Każde iéy usiłowanie, dążące do dania dzieciom zupełnego wychowania narodowego, nie zagranicznego, z upodobaniem i wdzięcznością widzieć będziemy. Droga do wszelkich zaszczytów i urzędów, iest temu stanowi w oyczyznie naszéy otwarta. Sprawiedliwe sądy, woienne siły, rozmaite gałęzie wewnętrznego zarządu, wszystko to wymaga, wszystko się opiera na gorliwych i światłych wykonywacach.

Oby wszystkie stany połączyły się ufnością do rządu w państwie, gdzie miłość ku Monarsze i uległość dla tronu, oparte są na charakterze ludu; gdzie narodowe prawo i moc rządu się znayduie, wszelkie usiłowania źle myślących zawsze bezskutecznemi będą: mogą się one ukrywać w ciemności, ale przy naymnieyszém odkryciu powszechna niechęć ie potępi, a moc prawa zniweczy. W takim stanie rządowego składu, pewnym być może każdy stałego porządku, bezpieczeństwa osoby i maiątku swego, a spokoyny w obecności z nadzieią na przyszłość oglądać się może. Nie przez zuchwałe wymysły, które zawsze niszcząc działaią, ale z góry stopniami doskonalą się ustanowienia oyczyste, uzupełniaią niedokładności, poprawiaią nadużycia. W tymto porządku stopniowego udoskonałania, każde żądanie lepszego, każda myśl dążąca do ustalenia mocy praw, do rozkrzewienia prawdziwéy oświaty i przemysłu, podana Nam na drodze prawéy, dla każdego otwartéy, przyiętą zawsze będzie łaskawie; mamy bowiem i niemożemy mieć innego życzenia nad to, aby widzieć oyczyznę naszą na naywyższym stopniu szczęścia i chwały, które iéy Opatrzność przeznaczyła.

W końcu ieszcze, wpośród tych wspólnych nadziei i życzeń, szczególnieyszą zwracamy uwagę na położenie familii, których spokrewnione członki przez tę zbrodnią od nich oderwane zostały. Gdy przy całém toczeniu się téy sprawy, szczerze dzieliliśmy z niemi ich bolesne uczucia, uważamy sobie za powinność zapewnić ie, że w oczach naszych związek pokrewieństwa przekazać może potomkom chwałę nabytą przez przodków, ale cieniem hańby ich okryć niemoże, która przywiązana iest do osoby wykraczaiącego. Niechay przeto nikt się nie waży takowéy komubądź z krewnych winowayców wyrzucać, czego iuż i prawa kraiowe a bardziéy ieszcze religia Chrystusowa zabrania.

Oryginał został przez N. Pana własnorącznie podpisany: **Mikołay.**

Carskoie-Sieło dnia 25.
Lipca 1826.

Dnia 27. Lipca.

Wczoray rano, w skutek manifestu N. Pana z dnia 25. t. m., odbyło się na placu Piotra w obecności NN. Cesarstwa, wśród woyska i niezliczonego mnóstwa ludu, uroczyste dziękczynienie Naywyższemu, którego prawica opiekuie się Cesarzem i Oyczyzną.

Dnia 25. b. m. wykonano na pięciu zbrodniarzach, których sąd naywyższy karzący skazał na szubienicę, między godziną 4tą i

5tą ranną publicznie karę tę na iednym z zewnętrznych szańców twierdzy petersburskiéy, a wszyscy na karę degradacyi skazani, ponieśli ią zaraz po téy exekucyi na stoku twierdzy.

Carskoie-Sieło d. 22. Lipca.

Jego Cesarzewiczowska Mość Następca tronu i Ich Cesarzew. MM. Wielkie Xiężne Marya i Olga, wyiechali ztąd dziś o 3ciéy popołudniu do Moskwy, gdzie w dziewiąciu dniach stanąć zamyślaią.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 3. Sierpnia.

Przez niedzielę i poniedziałek mnóstwo osób wszelkiego stanu i wieku odwiedzało czcigodne zwłoki ś. p. JO. Xięcia Namiestnika, nabalsamowane i złożone w iednéy z sal pałacu Namiestników. Od rana do południa przy 3 ołtarzach w téyże sali odprawiały się msze śś., a przez cały czas kapłani śpiewali psalmy żałobne. Oficerowie i urzędnicy zmieniaiący się koleyno ciągle assystowali zwłokom; — wyprowadzenie ich odbyło się we wtorek podług ogłoszonego programmatu. Towarzyszy im aż do Opatowka pod Kaliszem, gdzie złożone będą, JW. JX. Burzyński, Biskup sandomierski, niegdyś missyonarz w Egipcie, w czasie, gdy zmarły Xiążę Namiestnik odwiedził kray ten iako woiownik. Wczoray odbyło się w kościele Świętokrzyzkim wielkie żałobne nabożeństwo wobec władz cywilnych i woyskowych. Mowę pogrzebową miał JW. JX. Prażmowski, Biskup płocki.

Za dni kilka będzie ogłoszony prospekt, a za dni kilkanaście wyidzie pierwszy numer pisma peryodycznego niemieckiego pod tytułem: *Polnische Miscellen.* Pismo to wychodzić będzie w Warszawie co miesiąc po iednym numerze z 5 arkuszy naymniéy. Umieszczane w niém będą takie tylko artykuły naukowe, które maią za przedmiot kray polski i iego literaturę; albowiem zamiarem iest redakcyi, aby uczona Europa, w ięzyku naybardziéy upowszechnionym, udzielane miała iak naydoskonalsze o Polsce wiadomości.

Józio Krogulski dał dnia 25. Lipca koncert w Kaliszu, i był z zapałem przyięty.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 31. Lipca.

List z Wirzburga zawiera co następuie: Już od dziesięciu dni w gorącéy Menu dolinie rozpoczęto żniwa. Pominąwszy przez grad uszkodzone okolice wszędzie plon iest nader obfity. Deszcze z grzmotami w d. 23, 24 i 25. Lipca zaradziły niedostatkowi wody, który się dał był czuć w naszych okolicach. Strumyki i studnie są napełnione, a całe przyrodzenie okazuie się znowu w miłéy postaci. Winorośle pięknie się udaią; w ogrodach i winnicach na południe leżących nietylko że iuż widać miękkie iagody, lecz nawet wczesne gatunki, iako to czarne węgierskie winogrona, są iuż doyrzenia bliskie. Nadzieie winiarzy zostaną zniszczone, ieżeli ich iakie niespodziane nieszczęśliwe wypadki nie zniszczą.

W niedzielę dnia 23. Lipca między Ballingen i Dotterhausen w Wirtembergskim była straszna ulewa, tak że przez półgodziny niesłychanie się wzniosła woda i wiele szkody zrządziła.

Dnia 25. w okolicach Andernach spadły deszcze ulewne. Przy górnym Renie musiały także wielkie lać deszcze. Ren bowiem pod Kolonią od 7 stóp 11 ca. do 10 st. 2 ca. wezbrał.

Dnia 27. Lipca uderzył piorun w maszt okrętu na Renie niedaleko Kolonii; szczęściem nie zapalił go; znaydowało się na nim 5000 cet. drogich towarów.

Włochy.

Dnia 20. Lipca.

Doniesiono z Tryestu, że tam neapolitańska fregata Amalia przybyła, ażeby ciało zmarłéy w Wiedniu Królowéy Karoliny Neapolitańskiéy, matki teraźnieyszego Króla, powieść do Neapolu.

Podług wiadomości z Florencyi, Lord Cochrane przybył do Hydry i obeyrzał flottę grecką. Podług wiadomości okrętowych, flota pod rozkazami Lorda ma być iedną z naywiększych i naypięknieyszych, iaką kiedy na adryatyckiém morzu widziano. Amerykanie dwa okręty z krążącéy swéy po Archipelagu eskadry ustąpić także mieli Greckiemu rządowi, a maytkowie weśli w służbę grecką.

Francya.

Z Paryża dnia 29. Lipca.

Sąd Parów zaymuie się wciąż sprawą Ouvrarda i wplątanych w nię członków Izby Pa-

rów, iako to Xiążęcia Belluno, Hr. Guillemi-not i t. d.

Pan Montlosier podał Sądowi Królewskiemu i Generalnemu Prokuratorowi swe nowe pismo przeciw Jezuitom i Ultramontanizmowi w kształcie formalnéy denuncyacyi. Podług tego istnieie we Francyi religiyne i polityczne systema, godzące na obalenie religii, porządku towarzyskiego i tronu; następuiące cztery plagi są iego podstawą: 1) systema religiynych i politycznych zgromadzeń, rozszerzonych po całéy Francyi; 2) rozmaite instytuta znienawidzonego i zakazanego towarzystwa Jezuitów; 3) Mniéy więcéy publicznie wyrzeczone wyznanie nauk ultramontańskich; 4) Chciwy panowania duch xięży, obiawiaiący się bezprzestannie przez ustawiczne wdzieranie się do władzy świeckiéy. — *Gwiazda* maluie wciąż Pana Montlosier iako człowieka chorobą umysłową dotkniętego.

Z wielu okolic Francyi nadchodzą wiadomości o wielorakich szkodach przez nawałnice i grady zrządzanych. Zdaie się, iż w tym roku klęski te całéy Europie nadzwyczaynie dokuczaią.

Przeszłego tygodnia pierwszy tom historyi Jezuitów zabrała policya.

W Marsylii piekarczykowie nie chcieli piec chleba, by wymusić dla siebie wyższą płacę. Władza mieyscowa wezwała ich, ażeby w 24rech godzin wrócili się do swych maystrów. Nie wielu okazało się posłusznymi, więcéy iak 60 poymano i uwięziono.

Zeszłego Marca w narodowéy drukarni Port-au-Prince cywilny kodex w przeszłym roku przyięty, wytłoczono. Zawiera 36 rozdziałów a 2047 artykułów i po większéy części utworzony iest na wzór francuskiego kodexu. W pierwszym dniu Maia r. b. został już zaprowadzony. Rozwody są dozwolone. Cudzoziemiec odziedzicza po swoich zmarłych w Hayti krewnych ruchomy tylko maiątek.

Listy z Alexandryi dnia 7. Czerwca donoszą, iż część flotty Baszy zawinęła do tego portu.

Konstytucya portugalska, mówi ieden z artykułów *Dziennika Sporów*, wzięta iest prawie słownie z proiektu konstytucyi brazylskiéy, z tą iednakże różnicą, iż z niektórych demokratycznych teoryy oczyszczona, więcéy w sobie ustanowień monarchicznych zawiera. Zniknęła zupełnie śmieszna o naywyższéy władzy ludu nauka. To dogma rewolucyiné nie co innego iest, iak tylko wyrażeniem czynu, który należy do stanu dzikości, poprzedzaiącéy stan społeczeństwa; nic więcéy bowiem przez to niewyrażono, iak tylko, że władza iest władzą, i ona to iest, która rządzi. Ale każdy układ towarzyski od tego się zaczyna, ażeby mieysce saméy władzy zaięły prawa, a władza moralna zaięła mieysce władzy fizycznéy. Pomysł o takiéy naywyższéy władzy, którаby naywyższą zwierzchność samowładnie sprawowała, iest teoryą, która się sprzeciwia każdemu porządkowi towarzyskiemu; pierwszym bowiem iest celem towarzyskiego układu, żeby na mieyscu takowego nieograniczonego władztwa, umiarkowaną i ograniczoną władzę wprowadzić. — Portugalia uwolniona od zgubnych r. 1791 omamień, widzi w swéy nowéy konstytucyi władze towarzyskie szczęśliwie oznaczone. Pierwszym ważnym i prawdziwie monarchicznym pomysłem iest wolna i wielkomyślna Don Pedra definicya władzy monarchicznéy. Władza ta iest naywyższym kierownikiem całéy machiny politycznéy; wznosi się ona nad te wszystkie drobne powszednie tarcia się innych kół; nigdy ona się nie zniża do iakiéy walki, do iakiéy prośby, do iakiéy kłótni; składa się ona z małéy liczby prerogatyw, lecz te są tak wielkie, tak wzniosłe, że wykonanie ich nad wszelką inną polityczną czynnością góruie. Ma ona nayprzód samowładne *veto*, ten nieodzowny wolnego królestwa warunek; do niéy należy niezawisłe mianowanie Parów, prawo zwoływania i rozpuszczania Kortezów, zmieniania Ministrów i ułaskawiania. Te wysokie attrybucye dostateczne są do utrzymania w kraiu równowagi politycznéy. Chcieć władzę królewską mnóstwem drobnych szczegółów obarczać, iest to ią zniżać i co chwila na nieprzyiemne położenie narażać. Wszystkie szczegóły administracyine, zacząwszy od obsadzania urzędów aż do wypowiadania woyny, zawierania pokoiu i traktatów, Don Pedro polecił władzy wykonawczéy. Wszystkie te czynności wykonywać będą Ministrowie królewscy w imieniu panuiącego, i oni są odpowiedzialni nie

za dwa lub trzy nieoznaczone zbrodnie, ale za wszelkie wyraźne przestępstwa, które się w obrębie naycelnieyszych nadużyć administracyi znayduią. Różnica ta iest nader ważna; iest ona kluczem do wszystkich nauk konstytucyinych. U nas bezustannie krzyczą Ministrowie, że obrażamy Króla, ilekroć ganimy czynności Ministrów. W Portugalii niemogą tego powiedzieć. — „Król niemoże wyrządzić niesprawiedliwości.“ Ta zasada bardzo pięknie w konstytucyi portugalskiéy iest rozwinięta, — iednakże znaydą się tacy, którzy przyganiać będą przyznanym demokracyi prawom. Zastanawiać ich to będzie, że izbie deputowanych przyznano początkowanie co do podatków i naboru woyska. Jakoż początkowanie to iest wielką rękoimią, którą izbie dano; nie iest ona nic innego, iak tylko prerogatywa niższéy Izby angielskiéy, która corok te dwa pytania rozstrzyga: „czyli ma być pomoc pieniężna uchwalona? czyli prawo przeciw buntom żołnierzy ma być utrzymane?“ Te bile przechodzą corok bez hałasu i oppozycyi, iednakże gdyby ie izba niższa odrzuciła, rząd nie miałby prawa ani szeląga wybierać, ani władzy choć iednego żołnierza pod bronią zatrzymać. Niepodobna, żeby to niebezpieczeństwo kiedy wskutku się ziściło, iednakże istnieie zasada; możność niedozwolenia iest właściwie taiemnicą władzy prawodawczéy parlamentu angielskiego. Zwyczayna inicyatywa (początkowanie) proiektów do prawa nie iest zostawiona tak nazwanéy władzy królewskiéy, albo władzy pośredniczéy, ale spólnie Izbom i władzy wykonawczéy polecona.

Pisma publiczne zawieraią nowy i straszny przykład, do czego przyprowadza zaniedbanie ludu wieyskiego, pod względem wychowania. Dnia 30. Czerwca dziewczyna Maryanna Lavielle, w gminie Mees (Dep. Landes), pracuiąc w polu zachorowała i przez krewnych została do domu zaniesiona. Wezwano lekarza z Dax, który iéy krew puścił; ale gdy iéy to niepomogło, sprowadził Piotr Lavielle z pobliskiéy wsi człowieka, sławnego dla swych taiemnych sztuk. Ten przybył z wawrzynem i święconą wodą; trzymał w ręku książkę Alberta Wielkiego, wzywał duchy powietrzne, i nakoniec zapewnił, że 22letnia dziewczyna Maryanna Lasalle, w téy saméy wsi mieszkaiąca, chorą oczarowała. M. Lasalle nie wiedząc o nieszczęściu, które nad nią wisiało, przyszła tegoż samego wieczora do choréy, ofiaruiąc się dobrowolnie, że chce w nocy przy niéy siedzieć. Nie przyięto iéy oświadczenia, i wśród pogróżek, których nierozumiała, za drzwi ią wypchnięto. Nazaiutrz J. Lavielle kazał ią przez innego chłopa, nazwiskiem Lacoste, do chorėy zawołać. Skoro tylko weszła, zamknięto drzwi; potém powiedziano iéy, iż dokładnie wiedzą, że iest czarownicą, która chorą oczarowała. A gdy na żądanie, żeby chorą natychmiast uzdrowiła, tylko zaprzysięganiem swéy niewinności odpowiadała, bito ią pięściąi i kiymi. Ale było to tylko wstępem do okropnieyszéy sceny. W czasie, gdy Lavielle nieszczęśliwéy usta zatkane trzymał, Lacoste przyniósł słomy, rzucił ią na ognisko i zapalił. Potém ieden porwał Maryannę za nogi, a drugi za ręce, i obadwa trzymali ią nad ogniem. Przestraszona Maryanna przyrzekła, że chorą natychmiast uzdrowi. Przyprowadzono ią do łóżka, a gdy chora, czego dotąd nie czyniła, mówić zaczęła, tém pewnieysi byli, że M. Lasalle iakieś nieznane czarodzieyskie siły posiada. Nalegano więc na nią, żeby natychmiast wykonała uleczenie, a gdy na nowo się zaklinała, że nie ma do tego władzy, powtórnie ią nad ogniem zawieszono. Niemal uduszoną i ze wszystkiém spaloną, porwali nakoniec obadwa chłopi nieszczęśliwą i przed dom wyrzucili. Tu przyszła nieco do siebie, a litościwi sąsiedzi zanieśli ią do iéy mieszkania. Władza sądowa dowiedziała się o tém i złoczyńcy są iuż w więzieniu.

Monitor zawiera raport Kontr-Admirała Rigny, dowódzcy francuzkiego stanowiska w Levante, datowany z Milo dnia 19. Czerwca r. b. Donosi w nim, iż mu się udało, zburzyć 14 okrętów rozbóyników greckich. „Szczęśliwém wydarzeniem stanęliśmy przy cyplu wyspy, gdzie miasto leży, w chwili, gdy waleczny Canaris, oburzony tym postępkiem swoich ziomków, ucierał się z wielką liczbą tych rozbóyców, grożąc spaleniem ich statków. Na widok fregatt naszych zemknęli rozbóynicy morscy, a Canaris przybył niebawnie na móy okręt, aby nam za wyświadczoną mu bez

naszéy wiedzy pomoc podziękować, ile że się w naywiększém znaydował niebezpieczeństwie.“

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 18. Lipca.

Miasto nasze w wielkiém iest poruszeniu z powodu konstytucyi Portugalskiéy; szczególniéy żywy panuie ruch na giełdzie, gdzie dotąd mało załatwiano interessów.

Pomimo wrażenia, iakie tu sprawiły naynowsze wypadki w Portugalii, rząd nasz z naywiększém postępuie umiarkowaniem. Policya nieogranicza nikogo w wolności mówienia, a Pan Recacho wydał nawet rozkaz do Intendentów policyinych na Prowincyach, ażeby nikogo za to, co mówi, nienabawiali niespokoyności, lecz tylko pilnie uważali na to, co czynią ci, którzy się niezdaią bardzo wielkiéy do rządu okazywać przychylności. Wszakże niektórzy członkowie rządu niedzielą tego rozumnego rozporządzenia; stronnictwo w Radzie Stanu, na którego czele Pan Erro i Pio Elizalde, radzi na każdém posiedzeniu ostre środki, lecz te niebardzo się zgadzaią z radą, którey Poseł pewnego sprzymierzonego sąsiedzkiego państwa (Francyi) naszym Ministrom codziennie udziela. Żądane zdanie sprawy względem skutków, iakie miećby mogło na nasz kray zaprowadzenie konstytucyi portugalskiéy, nienastąpi pewnie przed dniem 15. Sierpnia. — Przeiazd nadzwyczaynych gońców z Paryża i Lizbony wciąż ieszcze bardzo często się wydarza.

Z woyska hiszpańskiego tak wielu żołnierzy uchodzić ma do Portugalii, iż moda ta, iak *Dziennik handlowy* powiada, zakradła się nawet pomiędzy oficerów.

Na koszarach gwardyi królewskiéy w Vicalvaro znaleziono niedawno napis: „Jeżeli Król chce poznać swą gwardyą, niech ią poszle do Portugalii.“ Z tego powodu aresztowano kilku oficerów.

Podług nowego regulaminu muszą ochotnicy roialistoscy służyć i za obrębami swych Prowincyy, skoro to od nich żądaném będzie.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 13. Lipca.

Ogłoszenie konstytucyi i rozdanie mnóstwa téyże exemplarzy iuż nastąpiło. Spokoyność stolicy niczém niezostała przerwaną.

Portugalska konstytucya co do swéy zasady, co do iéy całego rozkładu, zgadza się zupełnie z brazylską. Ten sam podział władzy, te same instytucye i zaręczenia. Text zawiera w obydwóch kartach te same części i wiele rozdziałów, co do liczby artykułów, a nawet artykuły, co do swych wyrazów, są zupełnie takie same. Nayistotnieyszą atoli rożnicą iest zachowanie zasad monarchicznych i utrzymanie istnieiącego porządku w naszéy karcie. Odmówienie z strony królewskiéy potwierdzenia uchwały Kortezów ma tu nieograniczony skutek, gdy w Brazylii (na wzor konstytucyi kortezów hiszpańskich) iest tylko władzą maiącą moc zawieszania uchwał. Król mianuie Parów w nieoznaczonéy liczbie, gdy Cesarz Brazylski z ograniczonéy listy wyborowéy Senatorów obiera. Parowie są dziedziczni. Przezto arystokracya portugalska równe z angielską i francuzką ma ustalenie. Następczyni tronu portugalskiego niemoże póyść za cudzoziemca, a po wygaśnięciu dynastyi spada korona na linią poboczną. W Brazylii w takim razie obiera walne zgromadzenie nowy dom rządzący. Przepisow brazylskiéy konstytucyi, nakazuiących, żeby liczba radzców stanu nieprzewyższała dziesięciu, i żeby lądowi i morscy oficerowie za wyrokiem tylko wysadzonéy na to od rządu komissyi, posady swe tracili, niema wcale w naszéy konstytucyi. Wyraz „bez podlegania cenzurze“ (Art. 179. §. 4. Braz. konst.) w stosownem mieyscu naszéy konstytucyi (ar. 145. §. 3.) także się nieznayduie. Przeciwnie zaś w brazylskiéy konstytucyi brakuie ważnéy rękoymi dziedzicznego szlachectwa i iego swobod. (Art. 145. §. 31.) W Brazylii każda religia iest tolerowana, w Portugalii tylko katolicka; samym cudzoziemcom wszelka odmienna cześć Boga iest dozwolona. Boczne posiedzenia u nas iednym miesiącem są krótsze, niż w Brazylii. Względem zniesienia cechów, iak tam iest, niema u nas wzmianki.

Anglia.

Z Londynu dnia 29. Lipca.

Wczoray odprawiła się w urzędzie spraw

zagranicznych rada gabinetowa, trwaiąc od 2giéy do 5téy godziny.

W Dublinie zażądał rząd podania rzeczywistego stanu milicyi pułków w Irlandyi.

Pan Allen, młody północny Amerykanin, zostaiący w służbie Greków pod Miaulim, przybył z depeszami dla greckich agentów, które, iak słychać, odwołanie ich w sobie zawieraią.

Kolumbiyski Generał Miller przybył do swego rodzinnego miasta Wingham pod Catenbury, gdzie go przyimowano biciem w dzwony i t. d.

Państwo Ottomańskie.

Dziennik Bruxelski umieścił następuiące uwagi z powodu rewolucyi i wymordowania janczarów w Konstantynopolu, udzielone przez prywatnego korrespondenta. „Po ostatniém zaburzeniu przebiegałem Konstantynopol; wszystko iest teraz spokoynie, ieżeli tak chcemy rzeczy uważać. Naliczyłem przeszło 8000 trupów leżących po ulicach, a ponieważ przeszło 10,000 spalono w koszarach, mogę zaręczyć, że zginęło około 20,000 janczarów. Otoż przeszło 20,000 wdów i drugie tyle sierot, które zrobią niezliczoną liczbę nieprzyiacioł Sułtanowi, zostaiącemu w naywiększéy nienawiści u Turków, ze wszystkich ich władzców, o których pisze historya. — Roztrząśniymy teraz, iakie ma sposoby Jego Wysokość do utrzymania woyska regularnego. Utrzymanie to opiera się na dochodach z ceł. Ministrowie tureccy wyrachowali go na 300 millionów piastrów, lecz dochód ten może zmnieyszyć się przez woynę i powietrze; na woysko zaś należy obmyśleć stałe i zniszczeniu nieuległe fundusze. Potém wypadałoby ustalić prawa własności, zrzec się po urzędnikach dziedziczenia, zaprzestać zniżania monet i ścinania głów, niezamieniać ludzi poczciwych w katów, a katów w pierwszych urzędników państwa, niewynosić rozbóyników, których szubienicą ukarać niemożna, na stopień Wezyrów; zgoła potrzeba całe państwo przekształcić. A że taka rzecz nigdy w Turcyi do skutku nieprzyidzie, można więc być pewnym, że nie będzie tam ani woyska regularnego, ani ulepszenia w administracyi, ponieważ tam, gdzie samowolność ustanowiona iest iako zasada, niema ani praw, ani żadnych ulepszeń. Jednakże iuż przybyło mnóstwo renegatów dla mustry żołnierzy, będą kompanie, lecz co innego iest woysko, oficerowie i generałowie. Sułtan, który zasięga rady astrologów, kiedy należy spuszczać okręt, który ich się radzi w każdéy czynności, może, ieżeli ołów wpuszczony w wodę zimną okaże mu ducha burzliwości w iego nowych milicyach, skasować ie tak nagle iak ie ustanowił. Zapewne zmusi go do tego niedostatek pieniędzy, brak żywiołów, i wypadki, które muszą nastąpić na prowincyach, a ieżeli zdoła ustanowić straż pretoryańską, panować będzie sam wśród bezrządu woyskowego, który całe państwo władnie. Można być pewnym tego wypadku; a ieżeli, iak donoszą, zbuntuią się janczarowie, ieżeli Lord Cochrane, którego przybycia na Archipelag iuż utaić niemożna, działać zacznie; wtenczas zobaczemy na iak słabych podstawach opiera się spruchniały tron następcy Kalifów.“

Donoszą z Triestu pod dniem 23. Lipca: „Mamy tu odebrane przez Korfu i Wenecyą prywatne listy z Napoli di Romania do dnia 3. Lipca, podług których nie był tam ieszcze przyiechał Lord Cochrane i niewiedziano ieszcze nic pewnego, kiedy przybędzie. (W Korfu głoszono, iż się znayduie w Malcie.) Podług naynowszych wiadomości miał Ibrahim Basza powrócić z głębi Morei do Modon; a to, iak iedni mniemaią, dla niedostatku amunicyi i żywności, czyli, iak inni wnoszą, ażeby poczynić przygotowania przeciw iakimkolwiek natarciom Lorda Cochrane.“

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 63.

(Z dnia 9. Sierpnia 1826.)

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 10. Lipca.

(Z Dostrz. Austr.)

Chociaż, znane pod nazwiskiem Jamaków osady twierdz nad Bosforem zachowały się spokoynie podczas powstania Janczarów, a nawet Sułtanowi usługi swoie do poskromienia buntowników ofiarowały; wszelako Seriasker Hussein Basza mniemał, że bezwarunkowo i ciągłe zaufać im niemożna, gdyż przy nowych ćwiczeniach nie okazali żadnéy przychylności; postanowił zatém, oddalić ich z twierdz i takowe innem woyskiem osadzić. Ten sposób udał się bez oporu. Hussein Basza oddalił nayniespokoynieysze głowy i wydał rozkaz, ażeby każdy z tych osad, niemaiący własności w tuteyszéy okolicy i bezżenny, powracał do domu. Jakoż bez trudności ich wyłączono i na okręt wsadzono. Dnia 30. Czerwca sam Seriasker z dwoma innymi nad Bosforem dowodzącymi Baszami udał się do Bujukdere, dla przedsięwzięcia potrzebnych środków. Na mieysce Jamaków posłano do zamków i bateryy kilkaset kanonierów i woysko z orszaku Seriaskera, gdzie ich bez trudności przyięto; iednakże w czasie téy zmiany dostateczne woysko obserwacyine stało w bliskości.

Zaciąg dla regularnego woyska tudzież ćwiczenia onegoż, którym sam Sułtan często bywa przytomnym, z naywiększą odbywaią się czynnością. Na pomieszczenie woysk ma być zbudowanych kilka wielkich koszar, do czego wezwano rzemieślników ze wszystkich narodów. Ażeby zupełnie zniszczyć pamięć Janczarów, Janghin-Koeszk, czyli wieża ogniowa na dawnym pałacu Agi janczarów, teraz na mieszkanie Muftego i obu Kadiaskerów przeznaczonym, zupełnie zostanie zniesiona, a na to mieysce, w starym Seraju, gdzie Seriasker założył główną kwaterę, nowa będzie wybudowana. — Chorągiew Proroka zawsze w Seraju iest wystawiona, gdzie Ministrowie z kancellaryami, siedząc pod namiotem, odbywaią interessa państwa.

Wygnanie Sadyk - Effendego, dawniéy Reis-Effendego, a późniéy Intendenta ludwisarni, tegoto niegdyś wielki wpływ maiącego Ministra, uczyniło tu wielkie wrażenie. Obwiniaią go, że iednemu z osądzonych oficerów janczarskich, dał w swoim domu schronienie; wszelako zdaie się, iż tego inne były powody, gdyż Sadyk z Husseynem Bejem, okazywał się zawsze dla panuiącego teraz systematu niechętnym.

Wiadomości z bliższych prowincyy są dla Porty pomyślne. W Adryanopolu, Brussie i Smirnie bez naymnieyszéy trudności zniesiono janczarów, szczególnie w Smyrnie opinia publiczna, przychylna nowemu porządkowi, ułatwiła Baszy rozbroienie janczarów i zniszczenie znaków ich półków.

Oddział flotty Kapudana Baszy z 25 woiennych okrętów złożony, wyszedł z Dardanellów dnia 4. m. b. pod żagle. Mniemaią, że Kapudan Basza obróci się nayprzód ku Samos, którego mieszkańcy, podług wiadomości ze Smirny, maią być skłonni do poddania się z warunkami, które przyiąć będą mogli. Zbroyni na téy wyspie wynoszą zaledwie kilka set tylko ludzi. Naczelnicy, mianowicie Logotheti, pierwszy sprawca nieszczęścia, które padło na wyspę Scio, myślą teraz o sposobach, ażeby w chwili niebezpieczeństwa, siebie samych ocalić. Logotheti ma w pogotowiu statek, na którym, za zbliżaniem się flotty tureckiéy, ucieczkę przedsięwziąć zamyśla.

Generał Margrabia Paulucci, Naczelny Wodz Ces. Kr. marynarki, i razem Ces. Kr. potęgi morskiéy na Archipelagu, dnia 30. Czerwca na Ces. Kr. fregacie Bellona, stanął przed Smirną. W tém mieyscu zgromadziło się teraz pięć obcych eskadr; to iest oprócz austryackiéy, francuzka pod Kontr-Admirałem de Rigny, Angielska pod Admirałem Neale, złożona z okrętu liniowego, pięciu fregat, tudzież kilku brygów i korwet; Amerykańska pod Kommodorem Rodgers, który ma pod swoiém dowództwem okręt linio-

wy o 80 działach, fregattę, dwie korwetty i dwie goeletty, i który, iak zapewniaią, ma zlecenie od rządu swoiego, ażeby rozpoczął z Portą układy względem traktatu handlowego; nakoniec iest eskadra Sardyńska pod dowództwem Kawalera Serra, złożona z fregaty, korwety i bryga.

Ostre środki przez Europeyskich dowódzców szczególnie Francuzkiéy i Angielskiéy eskadry nanowo przedsięwzięte przeciw mnożącym się na morzu rozboiom Greckim, skłoniły nakoniec deputacyą w Napoli di Romania, do wydania pod dniem 27. Maia (8. Cz.) rozporządzeń, któreby tym rozboiom tamę położyły. Podług artykułu 1. żaden okręt do flotty greckiéy nienależący, niema prawa mieć bandery greckiéy, ani wybiegać na morza greckie i przyległe dla rabunku. W Art. 2gim wszystkim uzbroionym okrętom, które do flotty greckiéy należą, i oprocz służbowych papierów, listy korsarskie ze strony rządu przy sobie maią, albo przez szczególne upoważnienie Admirała do tego upoważnione są, zakazuie się zatrzymywać okręty neutralne, wyiąwszy tylko, gdyby miały żywność, albo amunicyą dowozić do flot, armii, albo twierdz nieprzyiacielskich. Podług artykułu 3go po ogłoszeniu tego rozporządzenia, uważać się maią za rozbóyników morskich: 1) Wszyscy, którzy nienależąc do flotty greckiéy trudnią się korsarstwem; 2) wszystkie do flotty nawet greckiéy należące, ieżeli w listy korsarskie lub inne pisma upoważniaiące nie są opatrzone; 3) wszystkie iak korsarze pływaiące małe statki. Art. 4. nakazuie władzom mieyscowym wysp i brzegów greckich, tudzież wszystkim woiennym okrętom, ażeby każdy statek, który iako rozbóyniczy uważać się ma, zatrzymywały i do Nauplia odprowadzały. Art. 5ty zakazuie, pod karą pieniężną i więzieniem, budowania wszelkich pramów i innych małych statków, które do rabunku przeznaczone są. Gmina, któraby takiéy budowie nieprzeszkodziła, podpadnie karze pieniężnéy. Podług art. 6go wszystkie okręty z banderą neutralną wiozące kontrabandę woienną, nie będąc do tego upoważnione, maią być zatrzymane i do mieysca właściwego sądu po rozstrzygnienie odprowadzone. Gdyby ten, który podobny okręt zabierze, przed rozpoznaniem sądu ważył się dotknąć artykułów, albo ludzi na okręcie znayduiących się, ranił, utraci list swóy korsarski i podpadnie karze na rozbóyników morskich przepisanéy. Nakoniec podług art. 7. rozporządzenie to będzie udzielone Admirałom i Dowódzcom okrętów mocarstw neutralnych na środziemném morzu, z wezwaniem, aby ze swoiéy strony przykładali starania, celem wytępienia rozboiów, które powszechną niechęć przeciw całemu narodowi Greckiemu wzbudzaią, chociaż ich skutki, nietylko handlowi neutralnych, ale też i greckiemu są szkodliwe, i często domom, maiątkom i życiu samych Greków zagrażaią.

H a y t i.

Dnia 11. Maja.

Izba reprezentantów haytyckich przy zamknięciu swoich posiedzeń wydała odezwę do narodu Hayti, w któréy umieściła treść swych prac z czasu drugiego prawodawstwa; do téy przyłączyła ogólny obraz obecnego stanu téy rzeczypospolitéy. Co się tyczy zobowiązania się względem Francyi, tak się w odezwie wyrażono: Ciało prawodawcze przyznaną Francyi na wynagrodzenie summę 150 millionów Fr. przez prawo za dług narodowy uznawszy, sądziło być swoią powinnością myśleć o środkach, ażeby przyiętym obowiązkom zadosyć uczynić. Jak naydokładnieysze na wszystkich obywateli rozłożenie nadzwyczaynego podatku, zdawało się naystósownieyszym środkiem do dopięcia tego celu. I dla tego Izba wydała prawo, według którego przez lat 10 nadzwyczayny podatek 30 milionów Franków wynoszący, ma być opłacany. Haytyiczykowie! Ofiara iest wielka, i może z trudnością będzie niesiona, ale pełnomocnicy wasi w tém przekonaniu na was ią nałożyli, że przezto nietylko honor i godność narodu utrzymana, ale też i wam spokoyne używanie waszych własności, wolne i nienagabane uprawianie pól waszych, iako też pomyślność waszych rodzin zabezpieczoną będzie. — Na końcu odezwy mówią: aby zachować drogą własność naszéy niepodległości, musimy się okazać godnymi naszych ustanowień, które wszystkie dobrodzieystwa cywilizacyi zapewniaią, i zadosyć uczynić powinnościom, którycheśmy się podięli. Szczęśliwa ziemia Hayti podaie

niewyczerpane bogactwa; zaniedbanie iéy uprawy byłoby dla nas nayważniéyszym zarazutem. Korzystaymy z zbawiennego pokoiu do pracy wszelkiéy na naszych polach i w naszych warsztatach, pomnażaymy publiczne instytuta i utwierdzaymy budowę państwa naszego, ale przytém bądźmy gotowi do uięcia znowu oręża, gdyby się kuszono, ten pomnik wieczney sławy obalić. Niech żyie niepodległość! Niech żyie rzeczpospolita! Niech żyie Prezydent Hayti!

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

146) Przez Teodora Sczanieckiego, uzbierane przez Woyta w Chobienicach 17 Tal. 5 śgr. 147) uzbierane przez Burmistrza Laskowskiego w Nowém Mieście 4 Tal. 21 śgr. 6 fen.

Od Nru 146 i 147 ogółem: 21 Tal. 26 śgr. 6 fen.

Poznań dnia 8. Sierpnia 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

Pewien nader szanowny obywatel miasta tuteyszego, przesłał mi w dzisieyszéy rocznicy urodzin N. Króla znaczną liczbę francuzkich, niemieckich i polskich xiążek treści woyskowo-naukowéy i historycznéy, niemniéy kilka ważnych map i planów, przy następuiącéy odezwie:

„Le jour d'aujourd'hui, si cher à chacun,
„sera d'autant plus rejouissant pour moi,
„si l'offre des livres que j'ose faire pour la
„bibliothèque de l'ecole militaire d'ici sera
„reconnue par Vous, Monsieur le Général,
„digne d'être acceptée.“

Z szczerém uznaniem wynurzonego tym upominkiem szlachetnego sposobu myślenia, umieszczę go na pamiątkę w bibliotece szkoły 10téy dywizyi.

Poznań dnia 3. Sierpnia 1826.

Baron Hiller Gaertringen,
Generał-Major i Dowódzca
dywizyiny.

OBWIESZCZENIE.

W Luisenhayn przez swawolę po kilkakroć drzewa uszkodzone zostały.

Tych karygodnych wykroczeń tém mniéy spodziewać się wypadało, iż mieszkańcy tuteysi w gaiach i zakładach mieysca rzeczonego szczególne maią upodobanie. Wzywamy więc publiczność, ażeby odwiedzaiąc mieysce to, wstrzymywała się od wszelkiego uszkodzenia drzewek, mianowicie zrywania gałęzi albo kwicia, i w zagaieniach nieużywała iak tylko dróg i ścieszek przeznaczonych, przykładaiąc się oraz z swéy strony do donoszenia przestępców tego zakazu.

Bieganie psów po Luisenhayn, iako po knieiach do rządu należących, także iest zakazaném.

Przekroczenia przykazu ninieyszego pociągną za sobą kary ustawą względem policyi leśnéy i łowczéy oznaczone, na co w szczególności woźnic państw zwiedzaiących powyższe mieysce zabawy, uważnymi czynić należy.

Poznań dnia 24. Lipca 1826.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, tudzież dóbr
i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Józef Hrabia Kwilecki z Wroblewa w Powiecie Szamotulskim z małżonką swoią Alexandrą z Hrabiów Sobolewskich kontraktem przedślubnym na dniu 23. Czerwca r. z. zawartym, dnia 12. Czerwca r. b. sądownie ogłoszonym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 19. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Karól Jan Gerlach z Malachowa w powiecie Szremskim i Krystyana Juliana Bautz w Karchowie pod Lesznem kontraktem przedślubnym przed Król. Sądem Pokoiu w Lesznie 18. Kwietnia r. b. zawartym wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec żydowski Herrmann Schiff i żona tegoż Frederyka z Bendyxów z Wolsztyna, wyłączyli pomiędzy sobą w skutek intercyzy przed ślubem zawartéy, wspólność maiątku.

Co się ninieyszém, stósownie do exystuiących przepisów prawnych do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 8. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PROCLAMA.

Nad maiątkiem Ur. Józefa Kurowskiego, byłego Sędziego Appellacyinego, został konkurs w skutek prowokacyi tegoż do dobrodzieystwa cessyi dóbr i na wniosek iednego z pomiędzy wierzycieli iego, na dzień 29. Maia r. b. otworzonym. Wyznacza się więc termin konnotacyiny do likwidowania mianych pretensyy do massy na

dzień 22. Listopada r. b.

zrana o godzinie 9téy przed W. Biedermann, Sędzią Ziemiańskim w sali Sądu tuteyszego, na który wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby do wspólnego dłużnika mieli pretensye, ninieyszém zapozywamy, iżby się z takowemi zgłosili i rzetelność onych wykazali. Niezgłąszaiący się zaś osądzeni zostaną za pozbawionych, względem praw swych do massy mianych, a którym przeciw wszystkim innym wierzycielom wieczne nakazaném zostanie milczenie. Tym, którymby do osobistego stawienia się iakie zachodziły przeszkody, przedstawia im się na Mandataryuszów z tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości UUr. Schulz, Niklowitz, Wilde i Lydke.

Gniezno dnia 10. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W środę dnia 16. Sierpnia zrana o godzinie 10téy sprzedawać będzie podpisany w drodze publiczney licytacyi za gotową zapłatą naywięcéy daiącemu w zamieszkaniu dworskiém dzierzawcy Bazylego Morkowskiego w Siekierkach pod Swarzędzem 300 sztuk zatradowanych maciorek hiszpańskich.

Poznań dnia 7. Sierpnia 1826.

Referend. Sądu Ziemiańskiego
v. Randow,
q. Commissarius.

Zaginęła tabakierka z wizerunkiem Chrystusa Pana w niebo wstępuiącego, na blasze żółtéy wyciśnionym, za szkłem, złotą obrączką obwiedzionym, z napisem: *Je sois la Voix, la Verité, et la Vie.* Za nieznacznêm odkręceniem spodku, ukazuie się drugi wizerunek Napoleona, w zamysłach z założonemi rękami stoiącego, również na blasze żółtéy wyciśniony, z napisem przy armaturze: *Napoléon, Empereur des François*, z złotą obrączką. Ktokolwiek ią znalazł, niech raczy oddać na ręce JmćPana Baumana, kupca, w rynku No. 94. mieszkaiącego, za przyzwoitą nagrodę.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Sierpnia 1826.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $83\frac{5}{8}$ pCt.	po $83\frac{3}{7}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$94\frac{1}{2}$ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$85\frac{1}{2}$ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$82\frac{3}{8}$ „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$90\frac{1}{2}$ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{1}{4}$ „	—
Szląskie	—	$104\frac{1}{2}$ „

Poznań dnia 8. Sierpnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{2}$	—	— 4